

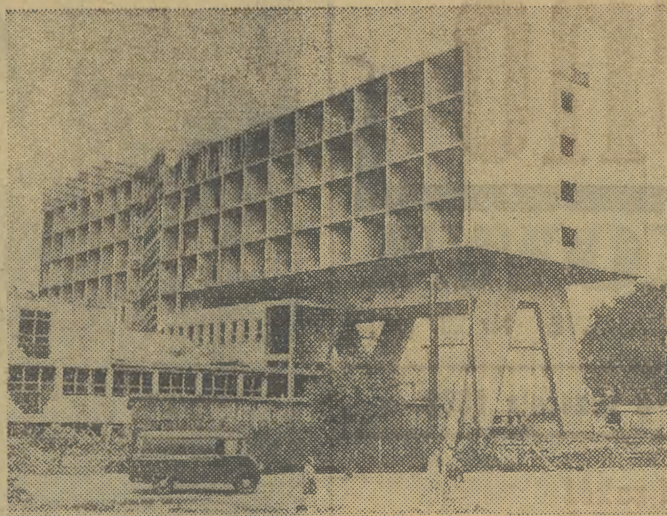
Echo dnia

Konflikt Bonn — Londyn

Kancelarz federalny Adenauer niejednokrotnie już dawał wyraz swym obawom przed przystąpieniem Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku, jednak nigdy jeszcze nie uczynił tego w sposób tak drastyczny, jak obecnie. Późno i załedwie w kilku zdaniach, jak się zwykło postępować w stosunku do natrętnego penta, odpowiedział na długi list premiera Macmillana prosiący o poparcie brytyjskich zabiegów wobec EWG. Wreszcie kanclerz posunął się do jawnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Wielkiej Brytanii, oświadczając w wywiadzie telewizyjnym, że rząd brytyjski nie jest bynajmniej jednomyślny w kwestii warunków przystąpienia do unii politycznej EWG.

Wiadomo, że w takich zasadniczych sprawach, jak np. stosunki Wschód — Zachód, rząd brytyjski zajmuje nieco odmienne stanowisko, niż jego kontynentalni partnerzy, co nie pozostawia bez wpływu na strukturę polityczną EWG, a co za tym idzie mogłoby zagrozić czułości roli, jaką w tym zespole państw odgrywa oś Bonn — Paryż. Do tego właśnie nie chce dopuścić Adenauer, nawet za cenę pogorszenia stosunków z Wielką Brytanią.

Rząd brytyjski nie pozostał też dłużny swemu bońskiemu rozmówcy. Premiera Macmillana obudzono w nocy, aby uzyskać zgodę na opublikowanie fragmentu jego listu do Adenauera, w którym podkreśla on chęć politycznego udziału w EWG. Chodziło niewątpliwie o zaakcentowanie, że rząd brytyjski nie skapituje wobec twardego żądania Bonn. W trudnych rokach Adenauera o przystąpienie Wielkiej Brytanii do EWG nastąpiło więc nowe zaostrożenie, które nie może pozostać bez wpływu na pogłębienie wewnętrznych sprzeczności w sojuszu atlantyckim. (m.j.)



BUDOWA HOTELU
W KOŁOBRZEGU

W Kołobrzegu w centrum miasta, nieopodal dworca, budowany jest wielki sześciopiętrowy gmach nowoczesnego hotelu.

CAF — fot. Grzęda

Wiece antyatomowe w Blackpool

W niedzielę w przeddzień otwarcia dorocznego zjazdu Kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych, w Blackpool odbył się masowy wiec zwolenników rozbrojenia atomowego Wielkiej Brytanii. Mówcy wezwali do zajęcia zdecydowanego stanowiska przeciwko wyścigowi zbrojeń atomowych i przekształceniu kraju w bazę atomową Stanów Zjednoczonych.

Przed wiecem zwolennicy rozbrojenia atomowego zorganizowali demonstracyjny pochód wzdłuż nabrzeży Blackpool.

Najzimniejsze lato od 111 lat w Berlinie

Zdaniem tutejszych meteorologów, tegoroczne lato w Berlinie było najzimniejsze od co najmniej 111 lat. Chodzi o miesiące: czerwiec, lipiec i sierpień. Właściwie tak niskich temperatur jak w tym roku, nie notowano w Berlinie od roku 18... W wielu domach od czasu do czasu uruchamiano latem centralne ogrzewanie.

Zaciekle walczyć konkurencyjnie

między francuskimi i zachodniemieckimi producentami koniaku

„Jak smakuje koniak w towarzystwie dobrych Europejczyków?” — pod tym ironicznym tytułem „Die Presse” zamieszcza artykuł swego brukselskiego korespondenta Hermana Bohle, który odsłania tajniki zacieklej walki konkurencyjnej, rozgrywanej się obecnie między francuskimi i niemieckimi producentami koniaku. Sprawa ta jest o tyle interesująca, że pozostaje w ścisłym związku z realizacją postanowień związanych z utworzeniem Wspólnego Rynku.

Otóż — pisze Bohle — zachodniemieccy producenci koniaku pieni się obecnie z wściekłości, gdyż wprowadzenie w życie tych postanowień zapędziło ich w sytuację bez wyjścia i „wydało bezlitośnie w ręce Francuzów i Włochów”.

Chodzi mianowicie o surowiec winny do produkcji koniaku. Dotychczas producenci zachodniemieccy sprowadzali go m. in. również z Hiszpanii, Portugalii, Austrii, Choracji, Jugosławii i Węgier. Jest to już w praktyce niemożliwe, bowiem nowe, wysokie stawki cła grodziłyby producentów z zagranicy od dostawcy wewnątrz państwa. Surowiec winny sprowadzają natomiast z Włochów i Francji, co przystając ze strony politycznej, przynosi im ogromne korzyści, gdyż ceny w 100 proc.

Ponieważ NRF nie posiada własnego odpowiedniego surowca do wyrobu koniaku, przeto producenci zachodniemieccy tego napoju stoją nieomal w obliczu katastrofy.

Gra Francuzów — pisze Bohle — jest bardzo przejrzysta. Mają oni najwidoczniej nadzieję, że w ten sposób wyeliminują swoich konkurentów niemieckich i sami przejmą zaopatrzenie rynku niemieckiego w oryginalny „Cognac”.

Czworaczki w Teheranie

W Teheranie 40-letnia nauczycielka, Azizeh Gostari urodziła czworaczki — 3 dziewczynki i chłopca. Waga noworodków wahała się od 1,8 kg do 2,6 kg. Matka i dzieci czują się dobrze.

W „Lajkoniku”

4, 8, 10, 11, 17.

Dodatkowa: 13

Końc. banderoli: 3907

KAROLINKA

20, 31, 39, 42, 44.

Dodatkowa: 25

Końc. banderoli: 69176

KOZIOLEK

2, 5, 18, 30, 32, 36

Depesza gratulacyjna z okazji święta narodowego DRW

WARSZAWA

Z okazji święta narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki, Józef Cyrankiewicz wystali depesze gratulacyjne do przewodniczącego Partii Pracujących Wietnamu prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu — Ho-Chi Minha, przewodniczącego stałego biura Zgromadzenia Narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu — Truong Chinh, premiera rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu — Pham Van Donga.

60 tys. energetyków uroczystie obchodziło swoje święto

W sobotę, w przeddzień święta ponad 60-tysięcznej rzeszy polskich energetyków odbyła się w Warszawie w PKiN centralna akademii, na którą przybyły delegacje pracowników elektrowni, zakładów energetycznych i budowy sieci, instytutów i biur projektów.

Gośćmi energetyków są przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: S. Jędrzejowski, E. Ochab, J. Tokarski, minister górnictwa i energetyki — J. Mitrega.

Przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Energetyki — E. Koliński wita przybyłych. Zabiera głos wiceprezes Rady Ministrów J. Tokarski, przekazując pracownikom energetyki w dniu ich święta serdeczne pozdrowienia od KC PZPR i rządu.

Następnie przemówienie wygłosił minister górnictwa i energetyki — J. Mitrega, przedstawiając szczegółowo sytuację w przemyśle energetycznym.

Z kolei szczególnie wyróżniający się pracownicy energetyki otrzymują wysokie odznaczenia państwowe przyznane im przez Radę Państwa.

„Dzień Energetyki” obchodzony był uroczystość w licznych ośrodkach przemysłu energetycznego woj. krakowskiego. W SKAWINSKIEJ ELEKTROWNI, która — jak wiadomo — jest największym tego typu zakładem w Polsce — w okolicznościowej akademii, uczestniczyli m. in. kierownik Wydz. Ekonomicznego KW PZPR mgr W. Kiełar, z-ca przewodn. Prezydium WRN w Krakowie mgr J. Łoś. Referat wygłosił dyr. nac. elektrowni skawinskiej mgr inż. F. Jodkiewicz.

Następnie przedstawiciele załogi otrzymali dyplom honorowy przyznany przez Ministerstwo Energetyki za najlepsze w kraju stosowanie automatyki elektronicznej regulacji pary. Krzyżami Zasługi udekorowano najbardziej wyróżniających się pracowników, a to mgr inż. E. Pietronia — Złotym Krzyżem Zasługi, inż. W. Baracza i inż. W. Ostafa — srebrnymi Krzyżami Zasługi. Produkcję racjonalizator T. Rutkowski otrzymał honorową odznakę racjonalizatora produkcji.

Na odbywającej się w ZAKŁADACH AZOTOWYCH w Tarnowie centralnej uroczystości „Dnia Energetyki” w przem. chemicznym przybyli m. in. podsekretarz stanu w MPChem. mgr inż. A. Kowalski, oraz profesorowie Politechniki Krakowskiej i Akademii Górniczo-Hutniczej z rektorem prof. dr inż. S. Chrzanowskim i dziekanem Wydz. Elektrycznego prof. dr inż. W. Kolkim. „Dzień Energetyki” połączony został z konferencją naukowo-roboczą, na której wygłoszonych zostało 14 specjalistycznych referatów. Bogatą dyskusję, jaka się po nich wywiązała podsumował podsekretarz stanu w MPChem. mgr inż. A. Kowalski. Przedyskutowano podczas konferencji pro-

blemy staną się podstawą dla praktycznej działalności energetyków w przemyśle chemicznym. W niedzielę uczestnicy ogólnopolskiego obchodu „Dnia Energetyki” w przem. chemicznym zjeżdżali zaporę wodną i elektrownię w Myczkowcach nad Sanem. (bp)

Prowokacyjna demonstracja w Berlinie zachodnim pod patronatem NRF

2 bm. kilkadziesiąt tysięcy członków organizacji odwetowych — różnych związków i związków „wypędzonych” zebrało się w ogromnym amfiteatrze „Waldbühne” w zachodniobermberskiej dzielnicy Spandau demonstrując przeciwko krajom socjalistycznym i za powrotem „wschodnich terenów niemieckich”, tj. naszych Ziemi Zachodnich oraz Sudetów i terenów radzieckich „do ojczyzny”. W prowokacyjnym zlocie wzięli udział zorganizowane grupy „reprezentujące” nie tylko ziemie, które powróciły do Polski po wojnie, ale również te, które

KRONIKA wypadków

W Gólkowicach (pow. Kraków), wpadł pod koła przycepy ciągnika 8-letni Kazimierz Morawiec. Chłopiec zginął na miejscu. Kierowca ciągnika, 30-letni Tomasz Grabowski (zam. w Gólkowicach), został zatrzymany przez MO. W miejscowości Kamionka Wielka (pow. nowosądecki), zginęła potrącona przez pociąg 22-letnia Teresa Wysocka (zam. w Mszalicy). Tragiczny wypadek zdarzył się w Koninie (pow. Limanowa). 16-letni Adolf Strama przebił sobie tętnicę w nodze rozwartym nożem, który trzymał w kieszeni. Wskutek upływu krwi nastąpiła śmierć. W Skomielnej Białej (pow. Myślenice), wpadł do przydrożnego rowu samochód osobowy, prowadzony przez Zbigniewa Kruka (zam. w Krakowie). Pasażer wozu — Jan Świątek (zam. w Bielesku-Białej) został ranny. W Zelenie (pow. Kraków) motocyklista — Roman Pezusi (zam. w Obidzy), potrącił 13-letniego Jana Dolińskiego (zam. w Borku Szlacheckim), który zeskoczył z traktora wprost pod motocykl. Chłopiec doznał wstrząsu mózgu. Natomiast jadący na tylnym siedzeniu motocykla — 50-letni Jan Tyrała z Obidzy — złamał obojczyk. W Poroninie autobus przewożący wycieczkę z CSRS potrącił obywatela czechosłowackiego — 33-letniego Piotra Czuta, który doznał ogólnych obrażeń.

Kopiąc fundamenty dokonano w Wieliczce rewelacyjnego odkrycia archeologicznego

Rozbiła się bania z archeologicznymi rewelacjami. Po sensacjach na krakowskim Rynku niewiele wprawdzie może nam jeszcze zaimponować, ale okazuje się, że ostatnie wiadomości z archeologicznych turniejów śmiało mogą konkurować z dotychczas opublikowanymi.

Tym razem zaczęło się nieoczekiwanie, przypadkowo, trochę jak w kryminalnej powieści. Przed trzema dniami, w ubiegły piątek, w sąsiedztwie Muzeum Żup Solnych w Wieliczce brгада robotników zaczęła kopać fundamenty pod nowy budynek administracji. Po krótkim czasie ostrza łopat zderzyły się z tkwiącymi w ziemi twardymi przedmiotami, znajdującymi się na głębokości 50-90 centymetrów pod powierzchnią.

Nie trzeba było długo czekać na specjalistów, którzy orzekli, że dokonane zostało nowe i bardzo interesujące odkrycie archeologiczne. Robotnicy wykopali ni mniej ni więcej, tylko szereg palenisk i dużo ceramiki pochodzącej z okresu wczesnego średniowiecza, z IX-X wieku. A też uwaga: lokacja Wieliczki przypada na rok 1287, a więc zdobyliśmy materialne dowody istnienia w tym miejscu osiedla ludzkiego na grubo przed okresem lokacyjnym!

Przed miesiącem odkryto w innym miejscu w Wieliczce ceramikę celtycką z czasów sięgających 100 lat przed n.e.

Nowe odkrycia, wraz ze śladami wczesnośredniowiecznego osadnictwa, odkrytymi przed rokiem w parku wielickim układają się w pasjonującą całość, rzucającą nowe światło na przeszłość Wieliczki, na okres sięgający starożytności. W najbliższym czasie poinformujemy dokładniej naszych Czytelników o szczegółach wielickich odkryć. (i)

X konferencja PUGWASH

Największe spotkanie uczonych z całego świata

LONDYN

Rozpoczynająca się dziś w Londynie X konferencja PUGWASH odbywać się będzie pod hasłem „Uczony, a problemy światowe”. Jest to największe z dotychczasowych spotkań tego rodzaju. W konferencji bierze udział ok. 200 wybitnych przedstawicieli świata nauki z 38 krajów świata. Polskę reprezentują na konferencji profesorowie Marian Danysz, Leopold Infeld i Paweł Szulkin oraz doc. Karol Lapter.

W przeddzień rozpoczęcia konferencji komitet organizacyjny ruchu PUGWASH zorganizował w Londynie spotkanie z przedstawicielami klasy brytyjskiej i zagranicznej. Wybitny uczony brytyjski, prof. Rotblat oświadczył, że na konferencji omówione zostaną problemy pokoju i rozbrojenia, a także takie zagadnienia, jak miejsce naukowca w społeczeństwie, naukowcy a bezpieczeństwo światowe, międzynarodowa współpraca naukowa, nauka, a pomoc krajom słabo rozwiniętym i inne.

Co słychać?

„TWIST - locomotion”, czyli „twist-lokomotywa” lub — jeśli kto woli — „twist lokomocyjny”, to nowy krok, który w tym samym tańcu ma zastąpić „sprint” i „mached potatoes”. Tańczy się tego twistu oczywiście w rytmie parowozu, uprawionego w maksymalną szybkość. Piosenkarz, Teddy Tondazzo, który nagrał pierwszą melodię „twista lokomocyjnego”, musiał porzucić palenie, aby odzyskać normalną zdolność oddychania. Amatorzy nowego tańca powinni wziąć to pod uwagę...

W POBLIŻU miasta Auckland w Nowej Zelandii pasażerka autobusu turystycznego pełnego kobiet i dzieci pani Muiron uratowała ich wszystkich w krytycznej sytuacji, mimo że nigdy w życiu nie uczyla się prowadzić samochodu. Udało jej się zastrzymać wóz, gdy zsofer dostał ataku serca i upadł przy kierownicy. Wzywając pasażerów, aby nie padali w panikę, pani Muiron zahamowała autobus, który znajdował się dosłownie o centymetry od stojącego przy szosie domu. Mąż pani Muiron, kiedy usłyszał o wypadku, powiedział, że nie jest zaskoczony zachowaniem się swojej żony, ponieważ nigdy nie wpada ona w panikę.

O czym dyskutują babcie?

Paryski Uniwersytet dla Rodziców zorganizował w tym roku po raz pierwszy zebrania dyskusyjne i wykłady dla babć. „Koło babć” zbiera się regularnie, a jego członkinie dyskutują nad ich stosunkiem do młodego małżeństwa, a w szczególności nad sprawami wnuków. (Sto)

Trzy odpowiedzi na jedno pytanie

„Mam ciężkie warunki mieszkaniowe. Zwróciłem się do Wydziału Lokalowego swej dzielnicy o przydział mieszkania. Przeprowadzono wywiad, uznano, że mam rację, ale po mieszkaniu odesłano mnie do spółdzielni mieszkaniowej, gdyż w mojej rodzinie suma zarobków „na lebkę” jest wyższa niż 1.500 zł. Poszłam do spółdzielni mieszkaniowej i na drzwiach przeczytałam kartkę, że nowych członków już się nie przyjmuje. Co zatem mam zrobić?”

Z pytaniami tego typu spotykamy się bardzo często. Piszą do nas lub przychodzą ludzie rozżaleni, znajdujący się w sytuacji zdawać by się mogło bez wyjścia. Proszą o pomoc, o interwencję. Ale przepisy są bardzo jednoznaczne i żadna interwencja nie pomoże. Co zatem mają robić ludzie znajdujący się w sytuacji wyżej opisanej?

Z tym zapytaniem zwróciłam się do sekretarza ekonomicznego Krakowskiego Komitetu Miejskiego PZPR JANA SKIBY. A oto odpowiedź:

— Pytanie jest trudne. Postaram się jednak odpowiedzieć możliwie wyczerpująco, jak — moim zdaniem — ci ludzie mają postąpić. Przede wszystkim powiedzenie, że zgłoszenia do spółdzielni mieszkaniowych są na kilka lat zamknięte, jest twierdzeniem niecisłym. Spółdzielczość mieszkaniowa, obok budowy domów prowadzonej przez spółdzielnię otrzymuje co ro-

ku pewną ilość izb z tzw. wykupu: I te izby z wykupu, z budownictwa Rady Narodowej m. Krakowa są przeznaczone przede wszystkim dla tych, którzy nie mają mieszkań, a zostali zweryfikowani przez komisje znajdujące się przy poszczególnych radach narodowych. Oni właśnie powinni otrzymać te mieszkania, pochodzące z wykupu. To jest jedna droga.

Po drugiej: istnieją możliwości zwiększenia budownictwa spółdzielczego w Krakowie. Szereg budynków spółdzielczych było planowanych w starych normatywach, o powierzchni o wiele większej i w tej chwili po wprowadzeniu nowych, obowiązujących w kraju normatywach już można, z tego tylko tytułu, zbudować o wiele więcej izb mieszkalnych. Budownictwo spółdzielcze podobnie jak budownictwo państwowe szuka nowych, lepszych, tańszych rozwiązań. O ile jest mi wiadomo, krakowska spółdzielczość poważnie zwiększyła zakres budownictwa, głównie w stanach surowych, w roku bieżącym, właśnie dzięki poczynionym oszczędnościom.

Po trzeciej: istnieje przecież budownictwo zakładowe. — Choćby budownictwo wyższych uczelni. Ostatnio UJ oddał do użytku swych pracowników nowy blok. Ludzie potrzebni miastu, pięćdziesiąt, w których pracują, specjaliści, fachowcy, mogą liczyć zawsze, o ile znajdują się w trudnych warunkach mieszkaniowych, na ich poprawę.

Oczywiście należy zaznaczyć, że do 1965 r. mieszkania otrzymywać będą przede wszystkim ci, którzy mieszkają w najtrudniejszych warunkach. O innej poprawie warunków mieszkaniowych będzie można myśleć dopiero później.

Po odpowiedzi na nasze pytanie zwróciłam się również do prezesa Związku Spółdzielni Mieszkaniowej. A oto co powiedział nam HENRYK BALABAN:

— Co zrobić? — Przejechać się po nas, porządnie. Opisać. Nie Związkową Spółdzielnię, bo ona nie jest powodem tego stanu rzeczy, ale oddział krakowski spółdzielczości i spółdzielczość mieszkaniową w

ogóle. Właśnie, co ci ludzie mają robić? Sytuacja jest taka, że każda spółdzielnia ma zamkniętą 5-letkę. Myśmy rok temu przyjmowali zgłoszenia na lata 1965—66. Ale już nie możemy przyjmować, bo na kiedy? Na 67, 68 rok? Przecież to ludzi denerwuje. Bo jeżeli my umowę z takim pentem spisujemy, to on postara się o pieniądze i na drugi dzień przychodzi do nas i mówi: ja już wpłaciłem na książeczkę i co z mieszkaniem? My mówimy: przecież umowa...

Skladałem już różne pisma, oświadczenia o lokalizację, kredyty, zabezpieczenie wykonawstwa. Prosiłem Radę Miejską by przesunęła limity, byśmy mogli jako tako pracować. Ale Rada odpowiedziała, że ona więcej nie uzyska, a jej limit jest minimalny — zrezygnować z niego nie może. No i właściwie to jest błędne koło. My moglibyśmy przyjmować dziś członków, ale tylko z tych instytucji, które mają fundusz zakładowy i mieszkaniowy duży, które mogą pokryć w 100 procentach w kredycie zastępczym koszty zwracane następnym przez nas w ciągu 40 lat.

Na zakończenie poprosiłam o odpowiedź na nasze pytanie prezesa — EDWARDA GÓRE, zastępcę przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, decernenta do spraw lokalowych w naszym mieście:

— Normalnie jeśli są trudne warunki mieszkaniowe, stwierdzone przez Dzielnicową Radę, Prezydium Rady Narodowej Krakowa ma prawo w

Jego Królewska Mość pragnie się zabawić...

— Jego Królewska Mość pragnie się zabawić...

Z takim oto zleceniem pojawił się u dyrektora najelegantszego w Frankfurcie nad Menem „Parkhotelu” jego ekscelencja Tobiasz, szef protokołu Sauda ibn Abdul Aziz ibn Abdul Rahman al Faisal al Saud, pana i władcy Arabii Saudyjskiej, właściciela dwudziestu pałaców, czterdziestu jeden książęcych synów, osiemnastu „Cadillaków” i rocznego dochodu przekraczającego 200 milionów dolarów. Król pustyni — i ukrytych pod jej piaskami niewyczerpanych złóż „płynnego złota”, ropy naftowej — zjechał bowiem niedawno na kurację do zachodnioniemieckiej miejscowości uzdrowiskowej Bad Nauheim. Nie sam oczywiście — z licznym dworem, w skład którego wchodzi zarówno najbliżsi przyjaciele jak i najbardziej zacięci wrogowie (tych niebezpiecznie pozostawił na miejscu pod nieobecność władcy), niezliczona służba (oprócz nadwornego lekarza, również przyboczny o powiadacz bajek), cztery ulubione żony z licznym harem i tajemnicza Murzynka, obywatelka USA, która na wszystkie pytania odpowiada tylko: „Należę do specjalnej służby Jego Królewskiej Mości”. I oczywiście gwardia przyboczna, złożona z uzbrojonych po zęby pustynnych wojowników, nieufnie przypatrujących się wszystkim — nawet zachodni niemieckim tajnikom, którym poruczono pieczę nad znakomitym gościem.

Dla prasy niemieckiej i szwajcarskiej przyjazd ibn Sauda i Jego dworu do Bad Nauheim jest w przyszłości już ogólnym wiedzianym. Codziennie przeczytać można o diecie, jaką miejscowi lekarze zaaplikowali władcy pustyni (biszkopty, ryż gotowany na mleku, rozcieńczony jogurt i butelka tamtejszej wody mineralnej...), o pięciu przepisowych modlitwach dziennie, odbywających się nawet w salach restauracyjnych hotelu, o zainstalowaniu prywatnej radiowej stacji nadawczej i o nieustających rozmowach telefonicznych z daleką stolicą

(Dokończenie na str. 4)

budynkach, które sprzedaje spółdzielnia wnioskować o przydział mieszkania tym właśnie ludziom. Chodzi oczywiście o te 10 proc. budownictwa, które sprzedajemy spółdzielczości. Zbieramy z dzielnic takie przypadki, oczywiście jeśli to jest stwierdzone, że ludzie ci znajdują się w trudnych warunkach, a tylko wysokie zarobki stoją na przeszkodzie otrzymania mieszkania z kwaterunku i dajemy im pierwszeństwo w otrzymaniu mieszkania spółdzielczego. W roku bieżącym sprzedajemy spółdzielczości 240 izb. Przy sprzedaży mieszkań Związku Spółdzielni Mieszkaniowej dajemy jednocześnie wykaz osób, które powinny dostać mieszkania w tych blokach jako członkowie spółdzielni. Oczywiście pierwszeństwo mają ludzie mieszkający w piwnicach, na strychach, w domach zagrożonych czy pomieszczeniach zagęszczonych. Ludzie tacy powinni zwracać się do Dzielnicowej Rady, albo nawet do nas bezpośrednio do Wydziału Spraw Lokalowych. Oczywiście lepiej do Dzielnicy bo Dzielnica od razu opiniuje.

W przyszłym roku zamierzamy sprzedać spółdzielczości też ponad 200 izb. Zawsze można liczyć, że więcej niż 50 rodzinom będzie można pomóc nie przekreślając naszych podstawowych założeń. Nie zrobimy tego kosztem ludzi, którzy już wiedzą że do 1965 r. dostaną mieszkania. Sprzedaż izb spółdzielczości to dodatkowa możliwość załatwienia spraw ludzi lepiej sytuowanych, a znajdujących się w ciężkich warunkach mieszkaniowych. Dajemy spółdzielczości 10% swego budownictwa. Jeśliśmy zwiększyli ten procent tym samym nie mogliśmy wywiązać się ze swych zobowiązań w stosunku do tych ludzi, którzy mieszkają w strasznych warunkach mieszkaniowych a nie mają finansowych możliwości na wstąpienie do spółdzielni. A na to absolutnie nie pójdziemy.

Oczywiście być może, że w takim 1964 r. jeśli nasz program będzie realizowany tak jak obecnie to być może, że procent sprzedaży budownictwa miejskiego dla spółdzielczości zwiększy się. W domach przeznaczonych na wyburzenie też przecież jest sporo ludzi, którzy ze względu na zarobki będą mogli korzystać ze spółdzielczości mieszkaniowej. My zastępczo zaofiarujemy im tylko dach nad głową. Jeśli będą chcieli mieć odpowiednie mieszkania będą musieli zwrócić się do spółdzielczości. Tym samym zwolnią nam sporo izb co z kolei pozwoli nam na sprzedaż spółdzielniom większej ilości mieszkań.

Zanotowała:
BARBARA KUDREWICZ



Stolica Bimbo ma smutny wyraz twarzy i obwiązana głowę nie bez powodu — w czasie cyrkowych pokazów jazdy na nartach wodnych „złapała” katar, a na dodatek objadła się słodyczami.

CAF

Słońce w plecaku made in Poland

Historia wynalazku, nazwanego „bezpłomiennym promiennikiem gazowym”, który parę lat temu odnotowany został w polskiej księdze patentów, obiegła już wielokrotnie prasę. M. in. również i jako przykład wielkiej szansy przemysłu marnowanej wśród biurokratycznych uwikłań. Przydługie pertraktacje właściciela patentu — Huty im. Lenina i autorów wynalazku (mgr inż. A. Radzyńskiego i mgr inż. T. Pawlikowskiego) z producentem — warszawskim Domem Techniczno-Handlowym, wreszcie zakończyły się przejęciem wynalazku, co można potraktować jako zapowiedź rychłego podjęcia produkcji.

Promiennik ma zapewnić karierę. Odpada ryzyko eksperymentu; zasada bezpłomiennego spalania gazu została już wypróbowana, znalazła różnorodne zastosowanie, przyjmując się za granicą. Przyjmuje się w Związku Radzieckim, na Węgrzech, w kanadyjskiej hucie w Toronto pracuje promiennikowa rozmrażalnia wagonów. Rzy-

ko producenta polegać będzie — jak przy każdej nowości — na przystosowaniu bezpłomiennego promiennika gazowego dla różnorodnych celów. Bardzo różnorodnych. Można go zastosować w górnictwie, hutnictwie, rolnictwie, przemyśle lekkim. Służyć może w kopalniach do ogrzewania wagonów z piaskiem na podładki, hal fabrycznych, lotniczych hangarów, warsztatów i budów na otwartej przestrzeni, cieplarni, statków. Można go zastosować do suszenia powłok krytych nitrolakierami, zboża w magazynach bez konieczności mieszania, do suszenia tynków (wysyłane promienie podczerwone mają przy tym właściwość przyspieszającą wiązanie tynków). Promiennik może ogrzewać i zarazem oświetlać przystanki tramwajowe, dworce, mieszkania (w czym nie przeszkadzają otwarte okna). Jeszcze poczekajmy, a „gazowe słońce” stanowić będzie wraz z „Eltrą” turystyczne wyposażenie.

W hutnictwie promiennikowa rozmrażalnia ma szansę wyparcia tradycyjnej rozmrażalni spalinowej. Krakowski Biprostal przygotował projekt koncepcyjny promiennikowej rozmrażalni wagonów, która — jak wynika z charakterystyki — zapewni o połowę krótszy czas rozmrażania wagonów, mniejsze zużycie paliwa, zmniejszenie obsługi, obniżenie kosztów konserwacji, mniejsze zniszczenie wagonów, możliwość przenoszenia rozmrażalni na dowolne miejsce. Latem promiennikowa rozmrażalnia lokuje się w magazynie. Koszt budowy tego typu rozmrażalni szacuje się na ok. 10 mln złotych, co stanowi 1/3 kosztu budowy rozmrażalni spalinowej. Wymagającej budowy tunelu.

Producent promienników nie będzie miał zapewne kłopotów z ich zbytem. Sporo zamówień przejmie bowiem wraz z dokumentacją promiennika od Huty im. Lenina, do której od trzech lat, od momentu zgłoszenia wynalazku zgłaszają się kandydaci na odbiorców tego ciekawego urządzenia. (n)



Z PARYSKIEJ KOLEKCJI MODY JESIENNEJ

„Esmeralda”, komplet proponowany przez krawca Tikinesa, składa się ze spódnicy, kasaka, płaszcza i dwustronnego szala. Całość wykonana jest z tweedu.

Sąd Najwyższy posłuszył...

Dodatkowym obowiązkiem kierowcy — ostrożność

W gruncie rzeczy Henryk Z. miał pecha. Prowadząc na szosie samochód ciężarowy, miał stojący właśnie na przystanku autobus. Szybkość samochodu nie przekraczała 40 km/godz. Ale nagle zza autobusu wyszedł na szosę przechodzień. Henryk Z. nie zdążył już zahamować i potrącił go. Rezultatem było złamanie podstawy czaszki, wstrząs mózgu i — niestety — śmierć przechodnia.

Sąd Wojewódzki uznał Henryka Z. winnym nieumyślnego spowodowania śmierci przechodnia i skazał go na rok więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary.

Od tego wyroku oskarżony odwołał się do Sądu Najwyższego, motywując rewizję faktem, że wypadek nastąpił, mimo iż Henryk Z., jako kierowca, nie naruszył żadnego przepisu administracyjno-drogowego.

Sąd Najwyższy zgodził się wprawdzie z tą oceną i nie przypisał Henrykowi Z. winy polegającej na złamaniu tego rodzaju przepisu, ale mimo to za potwierdził wyrok skazujący, jaki zapadł w I instancji.

Wina Henryka Z. polegała na niezachowaniu należytej ostrożności przy prowadzeniu samochodu. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku, za-

chowanie przez kierowcę ostrożności lub stwierdzenie jego nieostrożności nie zawsze pokrywa się z przestrzeganiem lub nieprzestrzeganiem określonego przepisu administracyjno-drogowego. W pewnych sytuacjach zachowanie ostrożności może nawet dyktować potrzebę naruszenia określonego przepisu (np. użycie sygnału dźwiękowego lub świetlnego wbrew zakazowi itp.). A pojęcie ostrożności obejmuje zachowanie wszystkich warunków, zabezpieczających przed możliwością wypadku, jakie są niezbędne w konkretnej sytuacji.

W danym przypadku główną winę ponosi sam przejechany, który nie zachował ostrożności, wybiegając na szosę. Jednakże do wypadku mogłoby nie dojść, gdyby należała ostrożność zachował Henryk Z. Biorąc pod uwagę, że wyprzedzając stojący na przystanku autobus nie zmniejszył przeciętnej szosowej szybkości i jechał w niewielkim oddaleniu od autobusu, nie dając sygnałów dźwiękowych, należy dojść do wniosku — zdaniem Sądu Najwyższego — że Henryk Z. nie zachował należytej ostrożności w prowadzeniu samochodu.

Przestrzeganie wyraźnych przepisów to tylko połowa obowiązku kierowcy. Jego dodatkowym obowiązkiem jest ostrożność.

(M.B.)



Ostatnim krzykiem mody wśród młodzieży amerykańskiej są koszulki ozdobione portretem jakiegoś znanego kompozytora. Nosi się je przede wszystkim podczas popisów twistów. Największą popularnością (okazywaną zresztą w dość niewybredny sposób) spośród kompozytorów cieszy się wielka trójka B — Bach, Beethoven i Brahms.

— Jak w czasie pokoju. Kawiarnie przepelnione. Niebo błękitne. — Wyciągnęła z kosza pasztet. — Od gospodarza — powiedział — z pozdrowieniami i soczystym epitetem: *La guerre-merde!* Pasztet jest pyszny, z drobiu. Mam także widelec i nóż. Niech żyje cywilizacja.

Zrobiło mi się lżej na duszy. Skoro jest Helena, nie jeszcze nie jest stracone. Wojna też jeszcze się nie zaczęła i kto wie? — może to prawda, że nas prędko wypuszczą.

Następnego wieczoru dowiedzieliśmy się, że nas rozdzieli. Ja zostanę przeniesiony do obozu w Colombas, a Helena do więzienia „La petite Roquette”. Nic by nam nie pomogło, gdyby nawet się uwierzono, że jesteśmy mężem i żoną. Małżeństwa równie rozdzieli.

Przez całą noc siedzieliśmy w piwnicy. Ktoś przyniósł kilka świec. Było nas około pięćdziesięciu osób. Gorliwość z jaką wylapywano antyfaszystów w antyfaszystowskim kraju zakrawała na farsę; można było pomyśleć, że jesteśmy w Niemczech.

— Dlaczego nas rozłączają? — dopytywała Helena.

— Nie mam pojęcia. To pewne, że przez głupotę, a nie z powodu okrucieństwa.

— Gdyby mężczyźni i kobiety przebywali razem w tym samym obozie, wynikłoby z tego tylko zazdrość i rozgardiasz — pouczał znajdujący się obok nas, jakiś zasuszonego, drobny staruszek. — Tylko z tego powodu zostajecie rozłączeni. C'est la guerre!

Diwna to była noc. Szmer rozmów powoli przycichł, aż wreszcie zamarł zupełnie. Ustał płacz dwóch zdesperowanych kobiet; niekiedy tylko, gdy

*) Zafajdana wojna

**) Wzięcie w Paryżu.

TERENOWY KLUB SPORTOWY „KORONA” W KRAKOWIE, ul. PSTROWSKIEGO 9

organizuje z dniem 15 września 1962 r.

KURSY

języka angielskiego i niemieckiego

I i II stopnia dla młodzieży i dzieci w wieku szkolnym — a w zależności od zgłoszeń, dla dzieci w wieku przedszkolnym — oraz

KURSY RYTMIKI

dla dzieci od lat 5. Zapisy przyjmuje sekretariat Klubu w godzinach od 16 do 20.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW ze znajomością technologii produkcji budowlano-montażowej, INŻYNIERÓW MECHANIKÓW do biura technologicznego — konstrukcyjnego, INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW ze znajomością normowania i organizacji produkcji budowlano-montażowej, TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW, względnie MISTRZÓW ELEKTRYKÓW na stanowiska mistrzów budowy, STARSZEGO EKONOMISTĘ d/s gospodarki materiałowej, STARSZEGO EKONOMISTĘ do planowania funduszy i kosztów budowlano-montażowej, wysoko kwalifikowanego EKONOMISTĘ do kierowania sprawami administracyjno-rozliczeniowymi na budowie, wysoko kwalifikowanego PRACOWNIKA do prowadzenia inwestycji własnych, wysoko kwalifikowaną SEKRETARKE ze znajomością stenografii i maszynopisania, STARSZEGO REFERENTA, MASZYNISTKĘ, ELEKTROMONTAŻOWYCH do Grupy Reg. Rozruchowej oraz do montażu urządzeń elektrycznych oraz PRACOWNIKÓW NIEKVALIFIKOWANYCH do robót ziemnych — zatrudni natychmiast PRE „Elektromontaż” w Krakowie Nowa Huta — Główny Plac Budowy Huty im. Lenina — b. rak 33. — Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Zatrudnienia i Plac — telefon 401-10 — 20, wewn. 20-21. — Dojazd tramwajem nr 5 i 16. K-7737

Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych — Kraków, ul. Lubiech 27 — przyjmuje natychmiast:

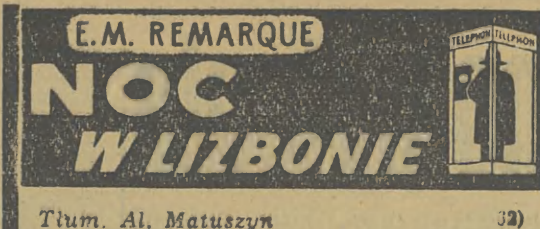
TECHNIKÓW — absolwentów średnich szkół zawodowych instalacji sanitarnych, elektrycznych, mechanicznych lub ogólnobudowlanych, MAGAZYNIERA ze znajomością materiałów elektrycznych, ŚLUSARZY, TOKARZY, ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych do robót ziemno-kablowych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac — pokój nr 4. K-7777

Zakład Doskonalenia Zawodowego Kraków, ul. Dietla nr 38,

organizuje kursy:

1. przygotowujące do egzaminu na tytuł robotnika kwalifikowanego wzgl. czeladnika i mistrza we WSKŁADACH ZAWODACH (słuchowe i konsultacyjne)
2. kreślenia technicznych budowlano-konstrukcyjnych, maszynowych, instalacji sanitarnych i elektrycznych,
3. spawania gazowego i elektrycznego,
4. telewizyjne i radiowe — (słuchowe i konsultacyjne)
5. kroju, szycia i modelowania w godzinach rannych, popołudniowych i popołudniowych,
6. dźwigowych i konserwacji dźwigów,
7. palaczy c. o.
8. manicure i pedicure,
9. samochodowo-motocyklowe kategorii amatorskiej oraz inne kursy.

Wpisy codziennie ul. Dietla 38, w godz. od 8-18, w soboty do 13 — tel. 210-76. — Wpisy na kursy konsultacyjne tylko pisemne.



Tłum. Al. Matuszyn

32

się budziły, rozlegał się ich stłumiony szloch. Po-tem znowu zapadały w niespokojny, ciężki sen, wchłaniający się niby złowieszczy czarny obłok. Świece dogasały. Helena spała oparta o mnio. Jej ramiona spoczywały na moich barkach. Od czasu do czasu budziła się i tuląc do mnie mocniej, szeptała słowa, wyrażające na przemian bądź rozczulającą ufność dziecka, bądź namietność od-danej kochanki. Słowa, których nie mówi się za dnia i które w normalnym życiu nie często się powtarza w nocy.

Były to słowa troski, żalu i rozłąki, którym przeciwstawiła się cała jej natura, słowa ciała i krwi, skargi, że nie możemy być razem, że za-wsze jest ktoś tym pierwszym, który odchodzi i że w każdej chwili czyha na nas śmierć. Potem osu-nęła się zwolna po mojej pierś na kolana. Trzy-małem jej głowę w swych rękach i patrzyłem, jak oddychała w ostatnim blasku świecy. Słysza-łem jak ludzie wstawali i przechodzili między zwałami węgla. W migotliwym świetle dopalają-cych się świec poruszały się wokół nas wyolbrzy-mione cienie, tworząc coś w rodzaju dzungli widm, między którymi Helena w postaci zgonionego leopar-da szukała ratunku przed zaklęciami przesła-dujących ją czarowników.

Zagaśła ostatnia świeca i zapanowała dławiąca, napełniona westchnieniami i chrapaniem, ciemność. Czułem jak pod moimi rękami tłuło się niespo-kojne serce Heleny. Niekiedy zrywała się z piskli-wym okrzykiem lęku.

— Jestem tu, przy tobie — szeptałem uspokaja-jąco. — Nie bój się, nic nowego nie zaszło.

Kładła się z powrotem i całowała moje ręce.

— Dobrze, że jesteś przy mnie — szeptały jej usta. — Powinieneś zawsze być ze mną.

— Zawsze będę z tobą — odpowiadałem. — A jeżeli zostaniemy na krótki czas rozdzielni, odnajdę ciebie.

— Przyjdiesz, na pewno? — pytała już przez sen.

— Przyjdę do ciebie w każdym wypadku, zawsze. Zawsze! Gdzie byś nie była, odnajdę cię wszędzie.

— Dobrze — dolaływał mnie jej szep i westchnie-nie, potem odwracała twarz tak, że spoczywała w mych dłoniach, jak w czaszy.

Siedziałem nieporuszony, starając się nie usnąć. Niekiedy czułem jej usta na moich palcach, a raz wydało mi się, że zwilżają je łzy. Lecz nie mó-wiłem nic. W ciemnościach wyczuwałem na moich rękach spokojne tchnienie jej oddechu. Jak bardzo ją kochałem! Nigdy chyba nie kochałem jej wię-cej, jak owej bezsennej nocy. Byłem bardzo spo-kojny i pogrążony bez reszty w miłość.

Potem przyszedł ranek ze swoją wczesną sza-rością, pochłaniającą wszystkie barwy i ukazującą nagi szkielet pod skórą. Nagle wydało mi się, że Helena jest umierająca i by temu zapobiec, mu-szę ją zbudzić. Ocknęła się i otworzyła jedno oko.

— Jak myślisz, moglibyśmy dostać gorącej kawy i rogalików? — spytała.

— Spróbuję załatwić to przez jednego z wartow-ników — odrzekłem uszczęśliwiony.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jego Królewska Mość pragnie się zabawić...

(Dokończenie ze str. 3)

Riad. I o gniewie, w jaki wpadł władca Arabii, gdy pragnął ku-pić nową limuzynę i okazało się, że w całej NRF nie ma ani jed-nego Cadillaca, modelu nowsze-go niż 1961 rok! Trzeba było na gwałt ścigać pożądany samo-chód aż z Zurychu.

Ważniejsze jednak niż le-gendy o tym, jak Ibn Saud zapłacił raz w New Delhi 400 dolarów za szklankę herbaty, jest zainteresowanie okazy-wane władcy — dyskretnie, ale wyraźnie — przez wywiad amerykański. Oprócz wspo-mnianej już tajemniczej Mu-rzynki, towarzyszy mu na przykład niejaki „Charley” — pochodzący z Arabii Saudyj-skiej, ale stale zamieszkały w Waszyngtonie knajpiarz, któ-rego oficjalną funkcją jest przygotowywanie dla Jego Królewskiej Mości specjalnie rozcieńczonego jogurtu ściśle według przepisów Koranu. Nie tylko w Waszyngtonie, ale i w Bonn ani na chwilę nie za-pomina się o saudyjskiej nacji, a gdy gra toczy się o taką stawkę, na wiele rzeczy można i trzeba przynknąć oko. (j.c.)

AJENTÓW

DO SPRZEDAŻY WARZYW I OWOCÓW

w kioskach na terenie Krakowa i Nowej Huty — na korzystnych warunkach — zatrudni

P.P. WARZYWA-OWOCY W KRAKOWIE.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr KRAKÓW, RYNEK KLEPARSKI nr 7.

Sprzedaj

WAPNO palone wapien-nika Tynieć, dostarczamy samochodami — Kraków, Czarnowiejska 71/9.

„JAWA” 250 — sprzedam. Nowa Huta, Os. Urocie 12/35. 14220-g

SKUTER „Peugeot” — sprzedam lub zamienię na telewizor. Wieliczka, Świerczewskiego 34. 14262-g

SAMOCCHÓD „DKW” F-3 karoseria blaszana, szes-nastki — sprzedam. Kra-ków, Jana 2/2. 14233-g

JEDNOPLYTOWA maszy-nę dziewiarską — sprze-dam. Wiadomość ul. Boh. Stalingradu 57/6, w godz. przedpołudniowych.

WAPNO palone dostarcza samochodami Wapiennik, Kraków, Podwale 3/8. 14048-g

„LAMBRETTA” 150 Li — po 15.000 km, sprzedam. Oferty 14238 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

SAMOCCHÓD „Citroen” i „Wanderer” stan do-bry — sprzedam. Ogłada-ć Kraków, Szwedzka 8, go-dzina 16-21. 14243-g

SPAWARKI transformato-rowe, regulacja płyn-na, napięcie 220/380 V — gwarancja 2 lata — pole-ca Jan Gryczko, Warsza-wa, pl. Grzybowskiej 10, warsztat elektryczny.

„P-70” — sprzedam. — Kraków, Boh. Stalingra-du 12/14, godz. 16-17.

GARAŻ do wynajęcia. — Oferty 14276 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

Lokale

MŁODE małżeństwo bez-dietne poszukuje mieszkania. Oferty 14281 „Pra-sa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

DO sprzedania dom 5-izbowy, taras, przy przy-stanku autobusowym (6 km od Krakowa). Oferty 14281 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby

FABIANCZYK Tadeusz, Złotniki, pow. Proszow-ice, zgubił prawo jazdy, kat. II i inne dokumenty. 14239-g

BARANOWI Edwardowi, Koźmice Wielkie, skra-dziono książeczkę ubez-pieczeniową i dowód oso-bisty. 14229-g

TATKA Jan — Kraków, Krasickiego 3 — zgubił le-gitymację ubezpieczenio-wą. 14222-g

PRZYBŁAŁA si pieśń czarno-białą. Wiadomość Kraków, tel. 216-72. 14218-g

KLEPACZ Leszek, zam. Kraków, Krasickiego 12, zgubił indeks wydany przez UJ Wydział Prawa. 14248-g

Różne

GARAŻ do wynajęcia. — Oferty 14276 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

WPISY NA KURSY KREŚLEŃ TECHNICZNYCH

budowlano-konstrukcyj-nych, maszynowych, in-stalacji sanitarnych i elektrycznych — przyj-muje i informację udziela Zakład Doskonalenia Zawodowego — Kraków, Dietla 38, tel. 210-76 — co-dziennie w godz. 8-18 — w soboty do 13. K-7276

WPISY na kursy wykwa-lifikowanego robotnika (czeladnika) i mistrza we wszystkich zawodach — przyjmuje „Oświata” Wo-jewódzki Zakład Szkole-nia, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72, godzina od 8-16. K-7664

KURSY spawania gazo-wego i elektrycznego — wpisy przyjmuje „Oświa-ta” Wojewódzki Zakład Szkolenia, Kraków, Ma-zowiecka 8, tel. 334-72, od godz. 8-16. K-7666

Chcesz jechać za granicę?
Nie znasz języka?

ZAPISZ SIĘ NA KURS

języka ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, ROSYJSKIEGO, NIEMIECKIEGO, lub HISPANIEKIEGO,

dla początkujących lub zaawansowanych w KLUBIE MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI

w NOWEJ HUCIE, plac CENTRALNY. Wpisy codziennie w godzinach od 17 do 20. Początek kursów dnia 1 października br.

FRYZJERA męskiego — może być rencista — na wypomóżkę lub na stałe — poszukuje. Oferty 14260 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MATEMATYCZKA wła-dająca niemieckim — poszukuje pracy. Oferty 14266 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ pomoc domo-wą dochodzącą Nowa Hu-ta, Centrum C, bl. 2/78 od godz. 17. 13014-g

PILNIE poszukuje się od-tarzą dobrą siłę do sa-modzielnego prowadzenia zakładu fryzjerskiego damskiego. Warunki do omówienia na miejscu (zwrot kosztów podróży). Józefa Ratajowa, Olkusz, ul. Marchlewskiego 6. 14051-g

Nauka

PRZYGOTOWAWCZE ze-społy do egzaminu do-jrzałości z zakresu liceum ogólnokształcącego dla pracujących — organizuje Nauczycielska Sp-nia „Wiedza” — Kraków, Świerczewskiego 12, tel. 581-25. K-7438

PRZYJMĘ ucznia do nau-ki zawodu stolarskiego. — Stolarnia, Kraków, plac Wolnica 4. 14242-g

POMOC domowa — po-trzebna. Warunki dobre. Kraków, Konarskiego 45, m. 3. 14245-g

2 CHŁOPCÓW (powyżej 16 lat — przyjmę do praktyki. Zakład malarzski, Kraków, ul. Łazowskiego 18/19. 14069-g

KURSY KROJU I SZYCIA

I i II stopnia, ranne, po-łudniowe i popołudniowe

KURSY MANICURE i PEDICURE — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. — Wpisy codziennie — Kraków, Dietla 38 — tel. 210-76. K-7277

MATURZYŚCI! — Kursy Ekonomiczne przygo-towujące do pracy zawo-dowej — organizuje Nauczycielska Sp-nia „Wiedza” — Kraków, Świerczewskiego 12, tel. 581-25. K-7435

TELEWIZYJNE i radio-mechaniczne kursy otwie-ra we wrześniu TKWP. Wpisy Kraków, Loretan-ska 16, tel. 500-67. K-7472

DLA dziewcząt po 7 kla-sie roczny kurs krawiec-ko-trykotarski otwiera 5 września TKWP. Wpisy: Kraków, Loretan-ska 16, tel. 500-67. K-7465

MATURZYŚCI! Kursy ko-smetyczne, kreśleń budo-walnych, księgowości i maszynopisania otwiera TKWP. Wpisy — Kraków, Loretan-ska 16, tel. 500-67. K-7470

LEKCJE pisania na ma-szynach. Kraków, Miko-lajska 24. 14120-g

Matrymonialne

300 MATRYMONIALNYCH ofert! Informacje! Otrzy-masz przesyłając 10 zło-tych znaczkami — War-szawa, Elekoralna 11 „Syrenka”. K-5663

KAWALER, lat 30, wysoki, szatyn, fachowiec, średnio sytuowany — po-zna Panią dobrej prezen-cji, przystojną, chętnie z mieszkaniem własnym, może pracować zawodo-wo. Cel matrymonialny. Oferty 14050 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

KAWALER przystojny, lat 28, posiadający własny samochód — pozna w ce-lu matrymonialnym Pan-nę do lat 26. Oferty 14037 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Kupno

„WARTBURG” nowy lub b. mało używany — ku-pię. Wiadomość tel. 417-35, godz. 16-18. 14082-g

OBRAZ, stół, kredens — kupię. Oferty 14259 „Pra-sa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ piec gazowy ku-chenny, niemiecki albo inny zagraniczny, może być używany. Zgłoszenia Kraków, Sławkowska 11, sklep. 14240-g

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „WINYLI” KRAKÓW, ul. BASZTOWA 18 — tel. 209-68.

CHEMICZNE ODNAWIANIE GARDEROBY — GALANTERII SKÓRZANEJ

PLASZCZE	zł 220
KURTKI	zł 150
BUTY	zł 55
BUTY DZIECIĘCE	zł 30

TECZKI	zł 70
WALIZY	zł 90
TOREBKI, OBICIA ME-BLOWE i inne.	

PUNKTY PRZYJĘĆ:

- 1) ul. Zwierzyniecka 11 — sklep,
- 2) ul. Czechosłowacka 11 (Dębni) — pracownia.

Przyjmuje się również roboty przysłane spoza Krakowa.

3

Poniedziałek

Szymona
IzabellIDĄC
ULICAMI
KRAKOWA

Naprawa... w Łodzi

Fotoamatorzy nie mają lek-
kiego życia. W krakowskich
sklepach „Foto-Optyki” zaw-
sze czegoś brakuje: to papie-
rów fotograficznych o żąda-
nych przez
klientów wy-
miarach, to
znów materia-
łów chemicznych potrzebnych
do wywoływania zdjęć.

Ale prawdziwa tragedia
zaczyna się wówczas, gdy ko-
muś zepsuje się światłomierz.
We wszystkich sklepach „Fo-
to-Optyki” usłyszysz tę samą
odповідź: — „Nie napra-
wiamy — musi pan to zala-
twić w Łodzi”. Ładna per-
spektywa, co?

Zainteresowaliśmy się tą
sprawą — i co się okazuje...
Fachowcy od tego rodzaju
precyzyjnych napraw są w
Krakowie, ale niestety nie
dysponują odpowiednim sprzę-
tem, który posiada jedynie
wytwórnia przyrządów opty-
cznych i fotograficznych w
Łodzi.

Smutne, ale prawdziwe. (aż)

MDK zaprasza dzieci i młodzież od 4 do 18 lat

MDK przy ul. Krowoder-
skiej 8 będzie mógł przyjąć w
tym roku do swych pracowni
i sekcji 4.200 młodzieży w
wieku od 4 do 18 lat. Do dzia-
łu wychowania artystycznego
1 do działu sportowego po
1000 osób, do działu techniki
— 600, do sekcji języków ob-
cych — 500, do sekcji bibliote-
czno-czytelniczej — 800, do o-
gniska klubowego — 300 osób.

Jednym zdaniem

HALA Targowa na Grze-
górkach — po miesięcz-
nym remoncie (malowanie)
— została otwarta.
W I PÓŁROCZU br. u-
ruchomiono w Krakowie i
w Nowej Hucie dziewięć
sklepów, które znalazły
pomieszczenie w nowo wy-
budowanych blokach.
GENERALNEGO remon-
tu doczekał się Dom Libe-
ratów przy Krupniczej. (1)

Co dzień niesie?

Rok szkolny 1962/63

Dziś rano zaroili się
krakowskie ulice tłu-
mami uczniów podążają-
cych do szkół. Było ich
mnóstwo: 100 tysięcy, gdyż
tyle właśnie młodzieży u-
częszcza w naszym mieście
do szkół podstawowych, li-
cealnych i zawodowych. Na
uczniów czekały czyste,
odświeżone klasy, czekali
wychowawcy, z którymi
nie wzięli się przez dwa
miesiące. Wśród podekscy-
towanej szkolnej gromady

Pożary

Z powodu wadliwej budowy
przewodów ograniczników wy-
buchu ostatnio aż trzy pożary:
w Woli Radłowskiej (pow. Brze-
sko) spalił się budynek mieszka-
lny należący do Karola Tyczyń-
skiego, w Kościelewie (pow. mie-
chowski) dach domu i stodoła —
własność Józefa Piekarczyka, a
w Woli Batorskiej (pow. bocheń-
ski) — część domu mieszkającego
Piotra Sochackiego. Szkody osza-
cowano na sumę ok. 100 tys. zł.

Czyżby przewrót w pralnictwie?

Postęp techniczny w kra-
kowskich pralniach staje
się coraz widoczniejszy. Jak
już informowaliśmy, Chemicz-
na Spółdzielnia „Praca i Po-
kój” ma otrzymać najnowo-
czesniejszy, pierwszy w na-
szym kraju duński zestaw ur-
ządzeń do prania, suszenia,
prasowania i pakowania 30 ko-
szul męskich w ciągu godzi-
ny. Ma nadejść również inny
komplet urządzeń produkcji
jugosłowiańskiej do prania,
suszenia i prasowania białej
bielizny, a także coraz real-
niejsze staje się sprowadzenie
trzech nowoczesnych maszyn
jugosłowiańskich do ekspre-
sowego czyszczenia na sucho
odzieży. Dodajmy do tego, że
w jednym z zakładów spół-
dzielni zainstalowano w osta-
tnim czasie najnowsze urzą-
dzenie do odświeżania, prasowa-
nia i wywabiania plam z
garderoby.

W oparciu o posiadane i za-
gwarantowane zestawy urzą-
dzeń Chemiczna Spółdzielnia
snuje bogate plany otwarcia
w Krakowie kilku — przy-
najmniej jednego w każdej
dzielnicy — sprawnie obsłu-
gujących klientów zakładów
podobnych istniejącemu przy
ul. Rydla i zakładów ekspre-
sowego prania białej bielizny.
Na przyszłość w realizacji
tych planów staje jednak brak
lokalu. Okazuje się, że na

przydziału lokali z puli mie-
skiej — budownictwo stare i
DBOR-owskie — prawie zu-
pełnie nie można liczyć. Jed-
yną deską ratunku jest po-
rozumienie w sprawie przy-
stąpienia do spółdzielni mie-
szkańcowych.

Pierwszy taki lokal z bu-
downictwa spółdzielczego zo-
stał oddany do użytku —
niestety dopiero w przyszłym
roku — u zbiegu ulic 18 Stycz-
nia i Piastowskiej. Będzie tam
urządzone SAMOBSŁUGO-
WA PRALNIA białej bielizny.
Klient po wykupieniu bonu
będzie mógł korzystać na
miejscu z pralki elektrycznej,
suszarki i magła, a także o-
trzyma środki piorące. Być
może, uda się Spółdzielni
„Praca i Pokój” uzyskać w
niedługim okresie czasu inny
lokal na uruchomienie bar-
dzo potrzebnego punktu szyb-
kiego odświeżania i prasowa-
nia garderoby dla podróżnych.

Stanie przed sądem za nielegalne przechowywanie broni

Postanowieniem Prokuratury
Powiatowej w Krakowie został
aresztowany 47-letni Bronisław
Izdebski, zamieszkały w Bara-
nowie w pow. krakowskim. Zna-
lazł się on pod zarzutem niele-
galnego posiadania pistoletu „Pa-
rabelum” oraz 27 sztuk amunicji.

Izdebski przechowywał broń
mimo kilkakrotnych gwarancji o
niekarałość w przypadku jej
dobrowolnego złożenia. Milicja
dawała także gwarancje miesza-
kańcom na zebraniach poświęco-
nych omawianiu „Akcji R” —
rozbrajania terenu. Funkcjonar-
sze MO przeprowadzili również
kilka bezpośrednich rozmów z
Izdebskim. Zabiegł te nie przy-
niosły rezultatu, gdyż Izdebski
oświadczył, iż broni nie posiada.

Z uwagi na odmowę dobrowol-
nego oddania broni, MO została
zmuszona do zrewidowania zabu-
dowań. W wyniku tego znalezio-
no pistolet i amunicję ukryte na
strychu we wnęce między dach-
em i belką dachu. Owinęta, du-
brze zakonserwowana broń, była
całkowicie zdatna do użytku.

Izdebski wyjaśnił w dochodze-
niach, iż znalazł pistolet w stycz-
niu po zakończeniu działań wo-
jennych. Początkowo nosił go
przy sobie, a potem przechowy-
wał, zmieniając co pewien czas
skrytkę. Broń potrzebna mu była
rzekomo dla własnej obrony (?).

Bronisław Izdebski będzie od-
powiadał przed sądem. Kara
ominęłaby go, gdyby dobrowolnie
zdał broń tak, jak to uczynili in-



„Trzy” razy
dzwonić” to ty-
tuł komedii pi-
sarza Hansa Die-
tera-Schmidta, w
przekładzie Ga-
brieli Mysłowej.
Sztukę tę
wystawia Teatr
Kolejarza. Reży-
serował E. Bia-
lek-Zalucki. Na
zdjęciu K. Skal-
ska i Z. Kizlich
w jednej ze scen
komedii.

Notatnik krakowski

JUTRO O GODZINIE:

* 19-21 odbędzie się w KDK
pierwsza próba Krakowskiego To-
warzystwa Śpiewackiego „Echo”.
Następne próby w każdy piątek
i wtorek w tych samych godzi-
nach. Kandydaci do chóru mogą
zgłaszać się w KDK podczas
prób w sali nr 132 na III p.

* 19.30, Teatr „Rozmaitości”
występ Państw. Teatru Żydow-
skiego z komedią Zaka Komino
„Eksperyment” w reżyserii Idy
Kamińskiej. Przedprzedaż bile-
tów w Klubie TSKZ przy ul.
Sławkowskiej 30 od godz. 17 do 20.

A POZA TYM:

* Zarząd Sekcji Nauczycielskiej
oddz. Pol. Związku Esperantyst-
ów komunikuje, że otwarcie
nowych czteromiesięcznych kur-
sów esperanto dla dorosłych i
starszej młodzieży odbędzie się w
czwartek 6 bm. w sali nr 2 UJ.
Dla początkujących — od godz.
19 do 20.30, dla zaawansowanych
od 20.45 do 21.30. Bliższe informac-
je w Klubie przy ul. Krzyża 1.

* W salach Pałacu Sztuki przy
pl. Szczepańskim 4 otwarta zo-
stała galeria współczesnego ma-
larstwa pomorskiego muzeum w
Gruźdźdzu.

Kto nie tępi stonki nie będzie mógł uprawiać ziemniaków

Uprawy ziemniaków i plan-
tacje pomidorów na terenie
Krakowa zostały w tym roku
bardzo silnie zaatakowane
przez stonkę ziemniaczaną.
Zabiegi ochronne na ogół są
wykonywane w terminie. Nie
wszyscy jednak rolnicy stosu-
ją się do zaleceń służby ochro-
ny roślin. Opornym i opiesza-
łym przypominamy więc, że
wydział rolnictwa rad nardo-
wych przysług im nie zezwolił
w przyszłym roku na uprawę
ziemniaków. Jest to bardzo

drastyczne posunięcie i stoso-
wane tylko w ostateczności,
ale ponieważ stonka wyrządza
coraz większe szkody, nie mo-
żna tolerować dłużej karygo-
dnego niedbalstwa. (hs)

Wizyta związkowców-chemików z NRD

Fabryka Supertomasyny
„Bonarka” gościła delegację
Związku Zawodowego Pracow-
ników Przemysłu Chemicz-
nego NRD z przewodniczącym
Związku na czele. Celem wiz-
yty było omówienie spraw
bytowych oraz socjalnych pra-
cowników przemysłu chemicz-
nego, połączone z wymianą
doświadczeń w tym zakresie.
Goście z NRD złożyli również
kwiaty pod Pomnikiem Niez-
nanego Żołnierza i uczestni-
czyli w wielkiej manifestacji
antywojennej w Krakowie.

Dni Filmu Polskiego

APOLLO godz. 15.45, 18, 20.15
„Dom bez okien”.
SZUKA 15.45, 18, 20.15 „Po-
kolenie”.
WRZOS (Zamojskiego 50)
15.45, 18, 20.15 „Zaduski”.
KINA W NOWEJ HUCIE
ŚWIATOWID godz. 15.45, 18,
20.15 „Mój stary”.
M. SALA 15.45, 18, 20.15 „Za-
kazane piosenki”.

Go-Gdzie-Kiedy

Teatry

RAPSODYCZNY godz. 19.15
„Polonez Bogusławskiego”.
Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

UCIECHA godz. 17.30, 20.15
„Rio Bravo” (USA), WANDA
15.45, 18, 20.15 „Jons i Erdme”
(NRF), WARSZAWA 15.45, 18,
20.30 „Karmazynowy pira”
(USA), WOLNOSC 15.45, 18,
20.15 „Złodziej w hotelu”
(USA), ISKIERKA, DOM ZOŁ-
NIERZA, ZUCH, TĘCZA,
ZDROWIE, STUDIO — nie-
czynne, KRAKUS (Krasiańskiego
18) 15.45, 18, 20.15 „Porte des
Lilas” (fr.), MŁ. GWARDIA
(Lubicz 15) 15.15, 17.30, 19.45
„Marcin w obłokach” (jug.).
CASSINO (Bitwy pod Lenino)
o zmroku „15.10 do Yumy”
(USA), MELODIA (Zwierzy-
niecka 1) 15.30, 19 „Anatomia
morderstwa” (USA), KLE-
PARZ (Lubelska 27) 15, 18, 20
„Parasol św. Piotra” (weg.).

WISLA (Gazowa 21) 16, 18, 20
„Tu radio Głiwice” (NRD).
MINIATURA (Franciszkań-
ska 1) 15 Progr. dla dzieci; 16
Aktualności; 17, 19 „Obcy w
domu”. MASKOTKA
(Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45,
20 „Rosemarie wśród milio-
nów” (NRF), SYGNAŁ (Ogr.
Strzel.) o zmroku „Piątka z
wyspy skarbów” (ang.). KUL-
TURA (Rynek Gł. 27) 18, 20.15
„Jakobowski i pułkownik”
(USA), MIKRO (Dzierżyńskie-
go 5) 17.30, 20 „O życie dziec-
ka” (ang.), ROTUNDA (3 Ma-
ja 5) 16, 18, 20 „Czarodziejski
kwiat” (radz.). ZWIĄZKO-
WIEC (Grzegorzewska) 17, 19
„Próbna jazda” (weg.).

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT godz. 15.45, 18, 20.15
„Lotnisko nie przyjmuje”
(CSRS), M. SALA 16, 18 „Cze-
kając na listy” (radz.). LET-
NIE o zmroku „Dr Corda are-
stowany”. SFINKS (Maja-
kowskiego 2) 16, 18, 20 „Przy-
godę Tomka Sawyer’a” (USA).
BALLADYNA, KOLOROWE —
nieczynne.

Telewizja

NA PONIEDZIAŁEK
Godz. 8.40 Inauguracja roku
szkolnego — z Głiwic. 9.40 —
16.35 przerwa. 16.35 „Latwiec
z końca świata” — film fr-
chiński. 17.55 Poznańska Mozal-
ka. 18.25 Kalendarz sport. 18.50
Kino krótkich filmów.
19.30 Dziennik. 20.10 Eufrata —
magazyn pop-nauk. 20.40 „Na-
poleon na Broadwayu” film
USA.

WTOREK

Godz. 17.30 „Wakacje z pio-
senką” — film ang. 18 Aktual-
ności. 18.25 Miś z okienka —
progr. dla dzieci. 18.55 Kon-
cert solistów — z Krakowa.
19.30 Dziennik. 20 „Przyjaciół-
ka mojego papy” — film NRD.
U W A G A
Za zmiany w ostatniej chwili
wprowadzane w repertuarze
teatrów, kin i telewizji, re-
dakcja nie bierze odpowie-
dzialności.

Wystawy-Muzea

WAWEL: Wschód w Zbiorach
Wawelskich (godz. 9 do 14.30);

Inauguracja Dni Filmu Polskiego

W ub. sobotę w sali kina
„Apollo” odbyło się uroczyste
otwarcie Dni Filmu Polskie-
go, którego dokonał przew.
Wydziału Kultury RN m.
Krakowa — mgr. Franciszek
Kuduk.

Tegoroczny przegląd wzbo-
gacił się o 5 premier i zorga-
nizowany został na zasadzie
plebiscytu widzów, którzy sa-
mi zdecydowali o doborze
filmów. W swoim krótkim
przemówieniu Franciszek Ku-
duk przekazał serdeczne ży-
czenia twórcom i realizato-
rom naszych filmów, życząc
im dalszych sukcesów i na-
gród na festiwalach między-
narodowych.

II przegląd polskich filmów
fabularnych zainaugurowała
prapremiera filmu pt. „Dom
bez okien” według powieści
i scenariusza Aleksandra Ści-
bor-Rylskiego. (a2)

Dyżury

CHIRURG. INTERN.: Try-
narska 11. LARYNGOL.: Koper-
nika 23. OKULIST.: Koper-
nika 38. NEUROLOG.: Kober-
nina. GRUZYCZY dla męż-
czyzn: Prądnicka 80; dla ko-
biet: Wola Justowska.
POGOT. MO tel. 6-7, STRAZ
POŻ. tel. 0-8, POGOT. RA-
TUNK. tel. 0-9; dla PODGO-
RZA tel. 225-55. N. HUTA: PO-
GOT. MO tel. 411-11, POGOT.
RATUNK. tel. 422-22, STRAZ
POŻ. tel. 433-33. PUNKTY IN-
FORMACJI O USŁUGACH tel.
0-11, N. HUTA: tel. 419-16.

Apteki

Floriańska 15, Łobzowska 20,
Waryńskiego 24, Konopnickiej
3, 29 Listopada 17, pl. Boh.
Getta 18, Dzierżyńskiego 26 B,
Nowa Huta: Os. Wandy 23.
R O Z N E
OGROD BOTANICZNY otwar-
ty od godz. 8 do 19; OGROD
ZOOLOGICZNY od 9 do 19.

Radio

NA PONIEDZIAŁEK

Godz. 17.00 Koncert słynnych
solistów. 17.35 Skrzynka inter-
wencji. 17.45 Dziennik krak.
17.55 Przegląd czasopism krak.
18.05 Zespoły rozrywkowe. —
18.30 Wiadomości. 18.35 „Czas
terazniejszy i przyszły”. 18.50
Kwadrans muzyczny. 19.05 Mu-
zyka i aktualności. 19.30 Kon-
cert życzeń. 20.30 Strauss: Poe-
mat symfon. „Figle Sowi-
drzała”. 20.45 Piosenki radziec-
kie. 21.00 „Z kraju i ze świa-
ta”. 21.27 Kronika sport. 21.40
Orkiestry rozrywkowe. 22.00
Fragm. pow. O. Waltera. 22.30
Beethoven — III Koncert for-
tep. 23.05 Muzyka tan. 23.50
Wiadomości.

NA WTOREK

Godz. 6.15 Przegląd mleczar-
ski. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimna-
styka. 7.30 Dziennik. 7.40 Przegląd
prasy. 7.50 Koncert dla
wczasowiczów. 8.30 Wiadomo-
ści. 8.50 Melachrina — melo-
die. 9.00 Polska Kapela. 9.30
Przegląd prasy liter. 9.40 U-
twory na harfe. 10.00 „Wesoły
autobus”. 11.00 Muzyka balet.
11.20 Aud. dla dzieci. 11.35 Pie-
śni kompozyt. polskich. 12.05
Wiadomości. 12.15 Muzyka lu-
dowa. 12.45 Publicystyka ekono-
miczna. 13.00 W kramie ba-
śni i czarów. 13.25 „Spadek”
fragm. pow. H. Wulfa. 13.45
Gitara i piosenka. 14.00 Kon-
cert. 14.45 Utwory skrzypcowe.
15.00 Od sola do orkiestry. 15.30
Dla dzieci opow. 16.00 Wiado-
mości.

Remis biało-czerwonych z MZKS Krosno

CRACOVIA—MZKS KROSNO 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Cracovii — Szymczyk z rzutu karnego w 60 min. gry, a dla Krosna — Wnek w 89 min. gry. Sędziował p. Niedzielski z Opola. Widzów około 4 tys.

CRACOVIA — Taber — Dur-niok, Mikołajczyk, Antczak — Kupiec, Jarczyk — Hausner, Kowalik, Szymczyk, Zuśka, Frasek. MZKS KROSNO — Kilar — Trzeciak, Sulik, Cwiekała (Wnek) — Kloc, Adam Matelowski — Nowosielski, Zajdel, Przeworski, Pietrowski, Andrzej Matelowski.

Ambitny zespół krosniński może mówić o dużym szczęściu, że wywodzi z Krakowa jeden punkt, ponieważ znacznie lepszą drużyną była Cracovia a wyrównującą bramkę piłkarze MZKS zdobyli dosłownie na minutę przed końcowym gwizdkiem sędziego po błędzie obrońców i bramkarza biało-czerwonych. Do straty punktu przez Cracovię przyczyniło się złe ustawienie linii ataku. Grający na środkowej pozycji Szymczyk zamiast wiazać akcje zaczepne, zwałniał grę i zmarnował wiele sytuacji strzałowych.

Ze zdziwieniem oglądaliśmy wczoraj na pozycji lewego obrońcy napastnika Antczaka, który w tej roli nie czuł się najlepiej.

Cracovia wystąpiła do meczu z MZKS Krosno osłabiona brakiem Stroniarza i Rewilaka, biorących udział w meczach międzypaństwowych z Węgrami. Samo spotkanie nie było ciekawe i stało na słabym poziomie. Piłkarze Cracovii prawie przez cały mecz posiadali wyraźną przewagę, ale nie mogli zdobyć upragnionych bramek. Dopiero w 60 min. obrońca Krosna — Trzeciak zatrzymał piłkę ręką a prowadzący to

spotkanie sędzia p. Niedzielski dyktuje „jedenastkę”, którą pewnie egzekwuje Szymczyk. Cracovia w dalszym ciągu posiada przewagę, choć nie zrażeni utratą bramki zawodnicy Krosna przeprowadzają kilka groźnych kontrataków. I kiedy dochodziła ostatnia minuta gry obrońca krosnian Wnek w zamieszaniu podbramkowym skierowuje piłkę do bramki Cracovii uzyskując wyrównanie. W Cracovii dobrze zagrała jedynie pomoc: Kupiec i Jarczyk oraz Mikołajczyk w obronie. W zespole gości na najlepsze noty zasłużyli — Kilar w bramce oraz Pietrowski w ataku.

(KAS)



W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo II ligi Cracovia zremisowała z MZKS Krosno 1:1. Na zdjęciu Szymczyk (Cracovia) w walce o piłkę z obrońcą Krosna. Fot. J. Lewicki

II Liga

Cracovia—MZKS Krosno 1:1, Wawel—Garbarnia 3:1, Śląsk—Stal Mielec 1:1, Start—Unia 3:1, Polonia Gdańsk—Raków 0:1, Piast—Dąb 3:1, Bałtyk—Slavia 1:0, Szombierki—Polonia Bydgoszcz 3:2.

TABELA

1. Szombierki	3	6	8:2
2. Krosno	3	5	3:1
3. Slavia	3	4	6:2
4. Garbarnia	3	4	8:5
5. Unia	3	4	8:5
6. Raków	3	4	4:2
7. Start	1	4	6:5
8. Bałtyk	1	4	3:4
9. Śląsk	1	3	4:2
10. Piast	3	2	4:4
11. Wawel	3	2	5:6
12. Dąb	2	2	4:3
13. Polonia Bydgoszcz	3	1	3:5
14. Stal	3	1	3:6
15. Polonia Gdańsk	3	1	0:5
16. Cracovia	3	1	2:9

W lidze okręgowej...

Wawel 1b — Unia Tarnów 0:0. Górnik Brzeszcze — Victoria 1:0 (1:0). Strzelcem bramki był Sonntag.

Górniki Jaworzno — Hutnik N. Huta 0:0.

Wisła 1b — Cracovia 1b 3:3 (0:1). Bramki dla Wisły zdobyli Pstruś 2 i Kościelny, dla Cracovii Ziabka 2 i Nowak.

Kabel — Tarnovia 2:2 (2:1). Bramki dla Kabla zdobyli Wierciński i Bartuś, dla Tarnovii Bajrak 2.

Czarnochowice — Dąbski 3:1 (2:1). Bramki dla Czarnochowic uzyskali J. Szewczyk 2 i Nawalan, dla Dąbskiego Birgier.

Hutnik Trzebnia — Unia Oświęcim 1:2 (1:0). Bramki dla Unii zdobyli Świerk i Twardosz, dla Hutnika Pabisek.

Skawa — Prokocim 1:1 (1:1). Bramki dla Skawy zdobył Stoklosa, dla Prokocimia Palich. Pauzowała Sandecja.

W tabeli nadal prowadzi Unia Tarnów 9 pkt przed Hutnikiem N. Huta 7 pkt oraz Sandecją, Victoria i Górnikiem Brzeszcze po 6 pkt.

*

PILKARZE Sandecji uzyskali w niedzielę duży sukces zwyciężając I-ligową Stal Rzeszów 5:2 (1:1). Bramki zdobyli Zabecki 2, Gwóźdź 2 i Mandryk, dla Stali Trampisz i samobójca (Siedzi). Było to pierwsze spotkanie w ramach jubileuszowych imprez organizowanych z okazji 50-lecia Sandecji.

(T)

TOTEK

W OSTATNIM etapie gry liczbą Toto-Lotek wylosowano następujące liczby: 1, 6, 10, 15, 28, 32 oraz jako dodatkową liczbę — 7

ECHO SPORTOWE

Polska-Węgry 0:2

Trzy cenne remisy młodszych zespołów

MIEDZYPANSTWOWE spotkanie pierwszych reprezentacji piłkarskich Polski i Węgier w Poznaniu zakończyło się zwycięstwem gości 2:0 (2:0). Bramki zdobyli: w 12 min. Tichy z rzutu karnego oraz w 39 min. Goeroecs. Sędziował Łukjanow (ZSRR). Widzów ok. 60 tys.

WĘGRZY: Szentmihaly, Matrai, Meszoly, Sarosi, Solymosi, Sipos (Nagy), Rakosi (Monostori), Goeroecs, Machos, Tichy, Fenyvesi.

POLSKA: Szymkowiak, Szczepański, Oślizło, Kawula, Nieroba, Grzegorzczak, Faber (Gałęzka), Brychczy, Musiałek (Gajda), Pohl, Lentner.

Piłkarze węgierscy wygrali zasłużenie, niemniej najsprawiedliwszy byłby wynik różnicą jednej bramki. Goście zażemonstrowali typowe dla Madziarów walory, a więc świetne wyszkolenie techniczne i taktyczne. Szczególnie w grze głową przewyższali naszych reprezentantów.

Nasz zespół nie zagrał źle i kto wie jak potoczyłyby się losy pojedynku, gdyby nie niefortunna interwencja Szczepańskiego, za którą sędzia przyznał gościom rzut karny, który przyniósł im prowadzenie 1:0. Problematiczny werdykt wydał arbitra w minutę później, kiedy Lentner otrzymał podanie w „uliczce” i w pełnym biegu posłał piłkę do siatki pod desperacko interweniującym bramkarzem węgierskim, Gol nie został uznany, ponieważ Lentner miał jakoby znajdować się na spalonym.

Taki obrót sprawy rozkleił naszą drużynę i walczyła ona później bez wiary w zwycięstwo. A trzeba powiedzieć, że napastnicy nasi mieli jeszcze multum okazji na zniwelowanie różnicy bramkowej. Bo chociaż w pierwszej połowie spotkania goście mieli nieco więcej z gry, to jednak za dużo pozycji do strzałów nie mieli. Tymczasem pod bramką Węgrów dość często było gorąco...

W 24 min. po ładnym zagranii ataku Brychczy oddał piorunujący strzał, lecz piłka minęła bramkę o milimetry. W 2 minuty później podobnym strzałem popisał się Faber. Wynik 1:0 dla gości utrzymywał się do 39 min. gry. Wówczas to Kawula odebrał piłkę Rakosiemu, ale i przekazał do przodu niecelnie. Przechwytywał ją Goeroecs, ogrywał łatwo Grzegorzczaka i Oślizła, strzelając drugą bramkę.

Po zmianie stron w naszej drużynie nastąpiła zmiana. W miejsce niewidocznego Musiałka wchodził na boisko Gajda i z miejsca podrywa atak do lepszej gry. Teraz nasi chłopcy przejmują chwilami inicjatywę. W 50 min. Gajda miał w pełnym biegu dwóch obrońców, ale będąc w trudnej pozycji (ostrzy kąt od bramki) strzałowej podaje piłkę do Pohla. Zahski bombardier zawodzi jednak nerwowo i goście zażegnują niebezpieczną sytuację.

W miarę upływu czasu Węgrzy zwalniali grę i wybijali naszą drużynę z uderzenia. Teraz jednak uwidacznia się dojrzałość

Ze świata

SALO. Tytuł szosowego mistrza świata w kategorii kolarzy zawodowych zdobył J. Stabliński (Francja). Przejechał on trasę długości 896 km w 7.43,11 godz. Mistrzem w kategorii kolarzy amatorów został Bonggioni (Włochy) przejeżdżając trasę 180 km w 4.53,50 godz. Z szóstki Polaków wyścig ukończyło tylko dwóch — Kudra i Beker, z tym że Kudra zajął bardzo dobre — 8 miejsce ze stratą niecałej minuty do zwycięzcy.

HULINGHAM PARK. Podczas zawodów lekkoatletycznych angielscy biegacze — Wilcock, Metcalfe, Brightwell i Overhead uży-

Tylko w Poznaniu porażka

Przed Belgradem

Próbnny galop lekkoatletów

NA STADIONIE łódzkiego Startu rozegrane zostały zawody lekkoatletyczne, w których startowali reprezentanci kadry, przygotowujący się do startu w mistrzostwach Europy w Belgradzie. W czasie zawodów uzyskano szereg bardzo dobrych rezultatów. W pierwszym dniu Foik przebiegł 100 m w 10,1 sek., w biegu na 80 m ppł. Cieplia uzyskała wynik równy rekordowi Świata 10,5 sek., na 100 m Szyroka uzyskała 11,5 sek. Rezultaty te nie będą mogły być jednak zatwierdzone jako rekordy, gdyż w czasie zawodów wiał silny wiatr, a organizatorzy nie ustawili na stadionie wiatromierza. Wczoraj na czoło wysunął się rezultat Kowalskiego w biegu na 400 m — 46,0 sek., będący nowym rekordem Polski, a dalej wynik Machowiny w rzucie oszczepem — 81,27 m. Z innych ciekawszych rezultatów warto wymienić: 200 m — Foik 20,8 sek., skok w dal — Gawron 7,75 m, sztafeta 4x100 m mężczyzn 40,1 sek., rzut dyskiem — Piątkowski 57,86 m, skok w dal kobiet — Krzesińska 6,30 m, skok wzwyż — Biedowa 167 cm.

taktyczna przeciwnika, który „usypiając” naszych zawodników, od czasu do czasu stosuje zrywy i ma nawet jedną wysmienitą okazję na podwyższenie wyniku. Po strzale Feneveysiego piłka odbija się od słupka i wpada w ręce Szymkowiaka.

W sumie mecz stał na całkiem przyzwoitym poziomie, a nasza drużyna mimo porażki zaprezentowała się nieźle. (F.)

W sobotę druga reprezentacja piłkarska Polski zremisowała w Salgotarjan z drugą drużyną węgierską 3:3. Do przerwy gospodarze prowadzili 3:1.

W meczu zespołów młodzieżowych, który odbył się w Szolnoku Polska zremisowała z Węgrami 0:0.

W Zielonej Górze nasi juniorzy zremisowali z Węgrami 2:2, prowadząc do przerwy 1:0.

Palka zwycięzca II Małopolskiego Wyścigu Górskiego

WCZORAJ w Tarnowie zakończony został II Małopolski Wyścig Górski, organizowany przez KOZKol, WKKFIT oraz Redakcję „Gazety Krakowskiej”.

Zwycięzcą Wyścigu został reprezentant Krakowa — Palka przed drugim reprezentantem naszego okręgu — Baścikiem oraz Kaczmarczykiem (Katowice). — Trzeba tu nadmienić, iż na II etapie wycofał się lider Wyścigu — J. Chłtiej (Opole).

Ostatni dzień przyniósł wielką niespodziankę w postaci zwycięstwa etapowego 17-letniego zawodnika tarnowskiego — Malika, który na 30 kilometrów przed Tarnowem zainicjował niespo-

dziewaną ucieczkę. Korzystając z tego, że w zasadniczej grupie nikt nie kwapił się z pogonią, uzyskał na krótkim odcinku blisko 2 min. przewagi i niezagrożony jako pierwszy wjechał na stadion Tarnovii.

Poza ucieczką Malika na III etapie nie obserwowaliśmy aktywnej jazdy. Kolarze mając za sobą już blisko 300 km niesłychanie trudnej trasy, jechali „spacerem”. Pretendenci do pierwszego miejsca pilnowali się nawzajem i nie było mowy o jakichś zasadniczych zmianach. Nic więc dziwnego, że na metę (oczywiście poza Malikiem) wpadła grupa kolarzy, w której znaleźli się wszyscy uczestnicy imprezy.

A oto oficjalne wyniki III etapu (długości 144 km) — 1. Malik (Kraków III) 4.19,20 godz., 2. Szpilany (Kraków II) 4.20,15 godz., 3. Kaczmarczyk (Katowice) 4.20,15 godz., 4. Wadowski (Kraków I) 4.20,15 godz., 5. Gurnicz (Wrocław) 4.20,15 godz., 6. Partyla (Kraków) 4.20,15 godz.

Klasyfikacja indywidualna Wyścigu: 1. Palka (Kraków I) 13.32,16 godz., 2. Baścik (Kraków D) 13.32,58 godz., 3. Surmiński (Opole) 13.35,20 godz., 4. Kaczmarczyk (Katowice) 13.36,28 godz., 5. Głowaty (Opole) 13.36,30 godz., 6. Chwiendacz (Katowice) 13.40,15 godz.

W klasyfikacji zespołowej zwyciężyli Katowice przed Krakowem I i Krakowem II.

Juniorzy Wisły wygrywają z SCG Brunn

W Krakowie goszczą na zaproszenie TS Wisła młodzi piłkarze austriackiego klubu SCG Brunn. W niedzielę przegrali oni z juniorami Wisły 2:3 (1:2). Bramki zdobyli: dla zwycięzców — Koral, Stasiak i Brzostek, dla pokonanych — Hynek i Harant z rzutu karnego. Sędziował p. Kołodziej z Krakowa — do brze.

Mecz stał na niezłym poziomie. W Wiśle świetnie spisywali się: obrońca Putek, pomocnik Kotlareczy i Czernik w ataku. U gości wyróżnił się bramkarz Harant (strzał karny) oraz nieustępliwi ale fair grający obrońcy.

W dniu dzisiejszym juniorzy SCG Brunn mierzą się z reprezentacją Krakowa a Wisła gra z Wawelem. Początek spotkania o godz. 15 na stadionie Wisły.

Na kortach w Katowicach

WCZORAJ zakończyły się w Katowicach międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie. Tytuły mistrzowskie zdobyli: gra pojedyncza kobiet — Valey (NRD) po zwycięstwie nad Purkova (CSRS) 6:2, 6:2, w grze pojedynczej mężczyzn — Gulyas (Węgry) wygrywając z Diepraamem (Afryka Południowa) 6:2, 6:2, w grze mieszanej małżeństwo Mills (Anglia) po zwycięstwie nad parą Bell-Mahn (Anglia) 6:4, 4:6, 6:4. W finale turnieju pocieszenia Lenart (Węgry) pokonał Faruzela (Kraków) 1:6, 6:4.

Z KRAJU

WARSZAWA. W międzypaństwowym spotkaniu koszykówki kobiet Polska pokonała Holandię 57:52, a w rewanżowym meczu zwycięstwo odniosły Holenderki 53:52.

OPOLE. Rozegrano tu indywidualny turniej w tenisie stołowym, w którym zwyciężył Caltński (Warszawa).

RZESZÓW. Żukłowym mistrzem Polski na rok 1962 został Kapala (Stal Rzeszów).

KIELCE. W międzynarodowym meczu pięciarskim Motor Karl Markstadt zwyciężył reprezentację Kielce 12:8.

LESZNO. Z okazji 50-lecia miejscowego klubu Polonia rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy zespołem Polonii i Lecha Poznań. Zwyciężył Lech 3:2.